



Sygn. akt V KK 88/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Dołhy

SSN Kazimierz Klugiewicz

Protokolant Katarzyna Wełpa

w sprawie **Ł. K.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu, odbytym w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 13 maja 2015 r.

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich

od wyroku Sądu Rejonowego w S.

z dnia 15 stycznia 2013 r.

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S.**

UZASADNIENIE

Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżył kasacją, wniesioną na korzyść Ł. K. w trybie art. 521 § 1 k.p.k., prawomocny wyrok Sądu Rejonowego z dnia 15 stycznia 2013 r., skazujący oskarżonego za ciąg jedenastu przestępstw określonych w art. 279 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności. Wyrok ten zapadł w trybie art. 343 § 1 k.p.k., po uwzględnieniu wniosku prokuratora, złożonego na podstawie art. 335 § 1 k.p.k. o skazanie Ł. K. bez przeprowadzenia

rozprawy i wymierzenie mu uzgodnionej z nim kary. Wskazanemu orzeczeniu Rzecznik zarzucił *„rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie art. 343 § 5 k.p.k. w zw. z art. 139 § 1 i art. 6 k.p.k., polegające na wydaniu na posiedzeniu, bez przeprowadzenia rozprawy, wobec Ł. K. wyroku skazującego pod jego nieobecność, w sytuacji gdy oskarżony nie był prawidłowo powiadomiony o terminie posiedzenia, co w efekcie naruszyło jego prawo do obrony.* Na tej podstawie autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja, przy uwzględnieniu jej kierunku, kwalifikowała się do uwzględnienia w trybie określonym przepisem art. 535 § 5 k.p.k. O oczywistej zasadności podniesionego w niej zarzutu przekonuje stwierdzony stan sprawy.

Mianowicie, zaskarżony wyrok zapadł w sytuacji, gdy oskarżony Ł. K. nie stawiał się na posiedzenie Sądu Rejonowego, przeprowadzone w dniu 15 stycznia 2013 r. w kwestii wniosku prokuratora złożonego w trybie art. 335 § 1 k.p.k., przy czym w myśl protokołu posiedzenia Sąd ten uznał, że oskarżony został prawidłowo o nim zawiadomiony w świetle faktu, że wysłane oskarżonemu pod znanym adresem zawiadomienie, dwukrotnie awizowane przez 7 dni, nie zostało przez niego odebrane w placówce operatora pocztowego. Sąd Rejonowy nie dysponował jednak informacją – uzyskaną dopiero po wydaniu zaskarżonego obecnie wyroku – że w dacie odbywania opisanych czynności procesowych Ł. K. nie przebywał w miejscu swego zamieszkania, lecz w Zakładzie Karnym w N. Z treści dołączonych później do akt karty karnej (k. 323) oraz wyroku łącznego Sądu z dnia 28 stycznia 2014 r., VII K 535/13 (k. 343) wynika, że we wskazanej dacie oskarżony – w okresie od dnia 26 października 2012 r. do dnia 24 czerwca 2013 r. (następnie od dnia 29 czerwca 2012 r. do dnia 31 sierpnia 2013 r.) odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 28 marca 2011 r. w sprawie IV K 1618/10.

Na powyższym tle trafnie wywodzi Rzecznik Praw Obywatelskich, że w realiach sprawy doszło do niezawinionego przez Sąd Rejonowy rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego wskazanych w zarzucie kasacji. Zgodnie bowiem z treścią art. 343 § 5 k.p.k. oskarżony ma prawo wziąć udział w

posiedzeniu, na którym rozpatrywana jest zasadność wniosku złożonego w trybie art. 335 § 1 k.p.k., i nie ulega wątpliwości, że uchybienie temu przepisowi, gwarantującemu oskarżonemu prowadzenie obrony aż do chwili wydania wyroku (art. 6 k.p.k.), należy do wspomnianej kategorii naruszeń prawa, i to mogących mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Pomimo uzgodnienia z prokuratorem wniosku o skazanie, oskarżony uprawniony jest przecież do aktualnego zajęcia stanowiska w sprawie, w tym odnieść się do stanowisk pozostałych uczestników procesu (także osób pokrzywdzonych) co do poszczególnych rozstrzygnięć oczekiwanego wyroku, ma prawo także uznać, że dotychczasowe lub zaktualizowane uzgodnienia są dla niego niekorzystne i swą zgodę na skazanie bez przeprowadzenia rozprawy odwołać.

W takim razie, poza sporem pozostaje, że przeprowadzenie omawianych czynności jest możliwe tylko wówczas, gdy oskarżony, który nie stawiał się na tę czynność, został o niej zawiadomiony i nie usprawiedliwił swego niestawiennictwa (art. 117 § 1 i 2 k.p.k.). Brak zgodnego z przepisami prawa procesowego powiadomienia oskarżonego o posiedzeniu przeprowadzonym na podstawie art. 343 § 5 k.p.k., przesądza zatem o podnoszonej w skardze wadzie wyroku zapadłego w trybie art. 343 § 1 k.p.k., do jakiej to sytuacji doszło w niniejszej sprawie. W świetle przedstawionych na wstępie faktów nie może wszak budzić wątpliwości, że choć Sąd nie dysponował wiedzą o osadzeniu oskarżonego w zakładzie karnym, to w jego postępowaniu doszło do rażącej obrazę przepisu art. 139 § 1 k.p.k. Z treści tego unormowania wynika, że tylko wówczas można uznać za doręczone pismo wysłane pod wskazanym przez stronę adresem, jeżeli strona, nie podając nowego adresu, zmienia miejsce zamieszkania lub tam nie przebywa. Tymczasem jest oczywiste, że wspomnianego pobytu oskarżonego w zakładzie karnym – niezależnego od jego woli – nie sposób utożsamiać z jego własną, swobodną decyzją o zmianie miejsca zamieszkania czy zaniechania tam pobytu, o której obowiązany jest zawiadomić organ prowadzący postępowanie. Utrwalona linia orzecznictwa Sądu Najwyższego w sposób jednoznaczny wskazuje, że przepis art. 139 § 1 k.p.k. nie ma w takim wypadku zastosowania. Na marginesie jedynie można zauważyć, że jeśli nawet hipotecznie – stosownie do zasady lojalności procesowej – stawiać przed oskarżonym wymóg zawiadomienia Sądu o fakcie

osadzenia, to w niniejszej sprawie oczekiwanie to byłoby nie do zrealizowania. Wypada bowiem dostrzec, że wniesiony w niniejszej sprawie akt oskarżenia nosi datę 26 października 2012 r., a więc zbieżną z datą osadzenia oskarżonego w Zakładzie Karnym, a wniosek prokuratora złożony na podstawie art. 335 § 1 k.p.k., datę 31 października 2012 r., jaką jednocześnie opatrzone dopiero zawiadomienie oskarżonego o wysłaniu aktu oskarżenia do sądu (k. 229, 230).

Na koniec podkreślenia wymaga, że obiektywne uchybienie czynności procesowej (tu: art. 343 § 5 w zw. z art. 139 § 1 k.p.k.), choćby bez zawinienia prowadzącego postępowanie organu, nie może obciążać strony procesu i naruszać jej praw, w tym zwłaszcza prawa oskarżonego do obrony. Jak stwierdził bowiem Sąd Najwyższy w powszechnie akceptowanym wyroku z dnia 6 września 1996 r., II KKN 71/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 14, rażące naruszenie prawa w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. zachodzi nie tylko wtedy, gdy organowi sądowemu można czynić zarzut z tytułu tego naruszenia, ale także wtedy, gdy niezależnie od tegoż organu doszło do rażącego pogwałcenia praw czy interesów strony.

Wszystkie te względy przemawiały za uwzględnieniem wniesionej kasacji celem ponownego rozpoznania wniosku prokuratora, złożonego wraz z wniesionym przeciwko Ł. K. aktem oskarżenia, z wyeliminowaniem wyszczególnionych powyżej uchybień procesowych.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.